



Aniołowie sługami

„Zatacza obóz anioł Pański około tych, którzy się go boją i wyrzyna ich” – Psalm 34:8.

Mniejsza lub większa trudność związana jest z zastanawianiem się nad wielkim Jahwe, nad Jego charakterem i planem. Pismo Św. zdaje się wskazywać, iż Bóg używa rozmaitych sposobów, aby okazywać swoją moc wybranemu ludowi, to jest Izraelowi podczas Wieku Żydowskiego, a Kościołowi w ciągu Wieku Ewangelii. Myślmy, iż byłoby właściwe mniemać, że wyraz „anioł” może oznaczać jakiegokolwiek pośrednictwo lub narzędzie, bądź żywe, bądź martwe, które by Bogu upodobalo się użyć w związku ze służbą. Bóg mógłby użyć za swego posłańca tak wicher, jak i palający ogień jako anioła lub archanioła. Pan Bóg może użyć za swego posłańca cokolwiek bądź lub kogokolwiek by wybrał, nadając mu potrzebną władzę, tak jak reprezentant Stanów Zjednoczonych, wyjeżdżając do innego kraju, byłby uznany bez względu na jego osobistą zdolność lub stan.

Szczegóły, w jaki sposób Wszechmocny zna nasze modlitwy, nasze myśli, nasze słowa i potrzeby, nie są nam wyjaśnione w Piśmie. Widocznie nie jest to potrzebne, byśmy rozumieli te rzeczy w każdym szczególe. Bóg jest za wielki, abyśmy mogli zupełnie zrozumieć Jego wszechmocną potęgę i zdolność. Są jednak niektóre rzeczy odnoszące się do Boga, które możemy pojąć i dlatego Pan Bóg zaprasza nas do badania Go według danego nam objawienia. Mniemanie, iż Bóg jest w każdym miejscu, w każdej najmniejszej części wszechświata wydaje się nam niedorzeczne i nie jest to nauką Pisma Św., a przypuszczenie, iż Bóg wie o każdym małym robaczku i mikrobie lub że On uważa na każdy czyn człowieka, gdy są ich miliony, przechodzi nasze wyrozumienie.

Gdybyśmy nawet ograniczyli Boską uwagę tylko do członków Kościoła, to jeszcze i tak są ich tysiące, a zdolność zrozumienia i obchodzenia się z dziesięcioma lub dwudziestoma tysiącami ludzi w jednej chwili zdaje się nam być niemożliwa ani się spodziewamy, aby Bóg miał podobnie postępować.

Ktokolwiek z ludzi chciałby mieć do czynienia chociażby ze stu ludźmi i wiedzieć o wszystkim, co się wśród nich dzieje, byłby uważany za bardzo niemądrego. Raczej miałby on rozmaite czynniki, przez które jego wola byłaby wykonywana przez owych stu ludzi. W taki sposób on może wiedzieć, co było czynione, a oni mogliby wiedzieć i znać jego cel odnośnie prowadzonej pracy. Jego ogólna znajomość rzeczy nie znaczyłaby, iż on

byłby obecny w jednej chwili w każdym pokoju swego domu lub że on zwraca uwagę na każdą osobę w tym samym czasie.

W naszym tekście, jednakowoż, wyraz „anioł” nasuwa nam myśl, iż psalmista odnosi się do duchowych istot. Powód myśli jest ten, iż w starodawnych czasach, przed Zielonymi Świątkami, prawie wszystkie swoje zamysły Bóg objawiał przez duchowe istoty, które materializowały się, a po skończeniu swej misji znikwały z oczu. Ogólnie Pismo zdaje się wskazywać, iż Boskie obchodzenie i porozumiewanie się z Jego ludem w dawnych czasach było przez aniołów. Co się tyczy Wieku Ewangelii, mamy ufność, iż Bóg okazywał takie samo staranie w obchodzeniu się z duchowym Izraelem, jak i z cielesnym, tym bardziej, że duchowy Izrael jest Mu bliższy jako dom synów aniżeli cielesny Izrael jako dom sług. Bóg spodziewa się jednak, aby dom synów postępował wiarą, a nie widzeniem, ponieważ jest o wiele wyższy i zacniejszy.

Dlatego Jego objawienia się im nie są takie, aby przemawiały do ich zmysłów cielesnych. Jednakowoż są one tak samo rzeczywiste.

OCZY PAŃSKIE

Czytamy w Piśmie Św., że „oczy Pańskie otworzone są na sprawiedliwych” (1 Piotra 3:12), a także że „na każdym miejscu oczy Pańskie upatrują złe i dobre” – Przyp. 15:3, lecz to nie ma znaczyć, aby Bóg sam osobiście widział wszystkie rzeczy i uczynki każdej oddzielnej istoty na świecie, ale że On otrzymuje znajomość rzeczy z całego świata przez swych pośredników.

„Oczy”, o których tu mowa, oznaczają Boski wpływ; Jego moc i wola są wykonywane przez aniołów lub inne czynniki – to nie stanowi różnicy, podobnie jak i my, gdybyśmy chcieli przeprowadzić i wykonać nasze życzenie, gdybyśmy chcieli dowiedzieć się o pewnych sprawach w Filadelfii, mielibyśmy wiele sposobów, za pomocą których moglibyśmy to uczynić.

Jednym skutecznym sposobem byłoby telefonować do tej osoby, jeżeli ona jest zaopatrzona w telefon lub moglibyśmy telegraficznie wysłać polecenie albo moglibyśmy wprost wysłać do tej osoby posłańca pieszo, koleją lub innym jakimś środkiem podróżowania.

Jeżeli ludzkość ma te rozmaite sposoby do wykonywania swych planów, to możemy tym więcej ocenić naszą go Niebieskiego Ojca, myśląc o Nim, że On ma zupełną możliwość porozumiewania się zawsze ze swymi dziećmi. Bóg ma środki niezawodnie o wiele wyższe od



naszych. On nie objawił nam tych rzeczy jasno, prócz tego, co mamy powiedziane w Słowie Bożym, iż Bóg wie o wszystkim, co nas dotyczy, jak również i względem wszystkich spraw świata. On nam powiada, iż aniołowie są Jego sługami, że mają nadzór nad Jego ludem. „Izali wszyscy nie są duchami usługującymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają?”

Oni nie usługują nam w znaczeniu zaopatrywania nas w chleb ani też nie przygotowują dla nas pokarmu, nie budują naszych domów, i w żaden podobny sposób nie sprawują nam usługi. W jaki sposób aniołowie więc nam usługują? Ze słów naszego Pana dowiadujemy się, iż aniołowie tych „najmniejszych” zawsze patrzą na oblicze Boże, zawsze mają dostęp do Niego.

Ten fakt nasuwa nam myśl, iż ci aniołowie, reprezentując „małych” Bożych, mają bezpośredni przystęp do Boga i otrzymują natychmiastową u Niego audiencję. Na cóż by się zdało Ojcu Niebieskiemu przyjmować aniołów, gdyby oni nie mieli czegoś do zakomunikowania? Nasze wyrozumienie jest, iż Pan Bóg otrzymuje znajomość o naszych sprawach i naszym postępowaniu przez osoby, o których nie jesteśmy dobrze powiadomieni. Możemy jednakowoż przypuszczać, iż środki, którymi się Bóg posługuje, są w znacznej mierze dokonywane przez aniołów.

Głowa każdego handlowego domu ma pewne prawa, pewne reguły, według których kieruje wszystkimi sprawami tegoż przedsiębiorstwa. Tak samo Bóg ma pewne prawa, które kierują naturą. Jest zbyteczne, abyśmy modlili się do Boga, żeby ziemia obróciła się na swej osi i aby jutro dziś nadeszło. Możemy być pewni, że Wszechmocny, Ten, który jest wyobrażeniem ścisłej sprawiedliwości i niezmiernej mądrości, ma prawa, które kierują całym Jego wszechświatem i że aniołowie mają znajomość tych praw i że oni są Jego posłannikami tak, jak ziemski sąd może udzielić komuś prawa zasiadania w trybunale i otrzymywania informacji.

NASZ PAN JEZUS CHRYSTUS GŁÓWNYM POSŁAŃCEM

Jeżeli oprócz naszego tekstu mamy także na pamięci słowa naszego Pana wypowiedziane przed Jego wniebowstąpieniem: „Jestem z wami zawsze aż do końca wieku”, to rozumiemy, że Pan Jezus jest Głównym Posłańcem, czyli Aniołem Jahwe. On niezawodnie też był głównym czynnikiem w prowadzeniu Kościoła.

Nasza myśl więc jest, iż przez aniołów i inne pośrednictwa Bóg kieruje światem, a szczególnie opiekuje się swym ludem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest Głową nad wszystkimi duchowymi władzami, istotami i ma nadzór nad wszelkimi sprawami Boga.

Zostaliśmy przyprowadzeni do szkoły Chrystusa i On

jest naszym Nauczycielem. Kiedy udajemy się do Ojca Niebieskiego w modlitwie, nie ignorujemy tego Nauczyciela, ale modlimy się w Jego imieniu i nie przypuszczamy, aby Ojciec Go ignorował. W obchodzeniu się z nami Jezus jest reprezentantem Ojca. Lecz nie przypuszczamy, aby Pan Jezus miał wszelkie szczegóły spraw światowych pod swoim osobistym nadzorem, ale raczej, że aniołowie donoszą Mu, cokolwiek jest potrzebne oraz w tym celu są też używane pewne prawa. To zdaje się nam być rozumne w logicznym urządzeniu Boskiej działalności. Nie narzucamy tego zdania innym, mówimy tylko, iż tego rodzaju urządzenie przemawia do naszego przekonania.

Mając na uwadze fakt, że Kościół był poddany pod szczególne kierownictwo Pana Jezusa, nie byłoby to niewłaściwą myślą, że Jahwe zatacza obóz około Jego ludu przez Jezusa i że aniołowie są pod Jego rozkazami. Jeżeli Szatan jest wodzem swej grupy aniołów, to i nasz Pan może mieć aniołów pod swoją kontrolą i On może być ich księciem. Czytamy, co zdziałła Aleksander Wielki i co Napoleon Bonaparte uczynił bez względu na fakt, iż oni mieli wiele tysięcy pod sobą dla wykonywania ich woli. Tak samo myślimy o wszystkich duchowych istotach, iż są one pod dozorem i kierownictwem Jezusa Chrystusa. W Jego ręce Bóg oddał wszelką moc na niebie i na ziemi. Wszyscy aniołowie Boży są poddani Jemu i przez nich, pod nadzorem naszego Pana, wszystkie sprawy ludu Bożego są sprawowane. To jest nasze zdanie i w taki sposób sprawy te pojmujemy.

WYBAWIENIE W ROZMAITY SPOSÓB

Nasz tekst mówi dalej, że anioł, który zatacza obóz około ludu Pana, „wrywa ich”. W dawnych czasach mężowie Boży byli cudownie wybawiani. Niektórzy byli wybawiani z więzienia, inni zaś nie byli. Niektórzy byli zachowani od miecza, inni zaś nie. Mamy przyjąć wolę Bożą, jakkolwiek ona by nie była. Lecz abyśmy mogli być zdolnymi to uczynić, to musimy ocenić, iż warunkiem naszego przyjęcia było, iż oddaliśmy samych siebie w Jego ręce, bez zastrzeżeń. Właściwa bojaźń, czyli cześć i poszanowanie dla Pana doprowadziłyby nas na pewno pod Jego kierownictwo i pod Jego opiekę. Nasze doświadczenia życiowe wykazały nam, iż nie jesteśmy zdolni kierować sami sobą dobrze. Pan oszadza każdego z nas w taki sposób, jaki może przynieść nam największą błogosławieństwa.

W czasach apostołskich św. Piotr był oswobodzony z więzienia przez anioła Pańskiego, który pokazał mu się jako człowiek. Było to uczynione nie tylko na korzyść Piotra, lecz i na korzyść całego Kościoła, pokazując, iż Pan jest zdolny w zupełności czuwać nad swoim ludem i dając tym sposobem Kościołowi ważną naukę. Chociaż te zewnętrzne manifestacje nie są nam udzielane w obecnym czasie, to jednak mamy inne błogosławieństwa.



wa, które sprawują więcej dobrego i wynagradzają za te zewnętrzne znaki, które obecnie nie są konieczne dla dobra Kościoła. Możemy powiedzieć razem z apostołem, iż „wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu tym, którzy miłują Boga i którzy według postanowienia Bożego powołani są”; powinniśmy mieć pełną ufność w Nim – iż zawsze jesteśmy przedmiotem Jego troskliwej opieki.

KAŻDY ŚWIĘTY MA SWOJEGO USŁUGUJĄCEGO ANIOŁA

Chociaż nie jesteśmy zbyt stanowczy w tłumaczeniu tego przedmiotu, to jednak możemy powiedzieć, iż każdy z ludu Bożego, w miarę, na ile jest on jednym z prawdziwie poświęconych dzieci Bożych, ma usługującego ducha, duchową istotę, anioła, który ma nadzór nad jego sprawami. Ten anioł zapewne składa swój raport Panu lecz jak często, tego nie możemy powiedzieć. Jeżeli Pan Bóg uznał ten sposób za mądry i właściwy, to my mamy pełne zaufanie w Jego mądrość. Cokolwiek Bóg zarządził, jest zupełnie zadawalające dla nas i jesteśmy pewni, iż jest to dobre i w pełnej harmonii z Jego charakterem.

Rozumiemy, że podstawę do tego przypuszczenia mielibyśmy pokazaną w księdze proroka Daniela. Daniel modlił się i po niedługim czasie, gdy jego modlitwa została wysłuchana, anioł Gabriel był użyty za posłańca do Daniela, aby mu wytłumaczył pewne rzeczy. Na początku jego pokornej prośby Pan zamierzył posłać mu odpowiedź. Gabriel był wysłany specjalnie, aby poinformować go, lecz został wstrzymany przez pewne inne obowiązki.

Fakt tego wstrzymania nie powinien nasuwać nam myśli, że Daniel lub ktokolwiek z ludu Pana zostanie czasem zaniedbany, ale raczej, że podczas gdy mniejszej wagi sprawy Daniela znajdowały się pod opieką niższego rzędu anioła, to ważniejsze zostały powierzone Gabrielowi. Bóg zwlekał z odpowiedzią, a Gabriel wspomina, czemu ta zwłoka się stała. „Księgę perski sprzeciwiał mu się przez 21 dni” (Dan. 10:11-13).

Przedtem wykazaliśmy, że teraźniejszy Wiek Ewangelii różni się od Wieku Żydowskiego i wieków poprzednich; że gdy Ewangeliczny okres został wprowadzony, te zewnętrzne znamiona, takie jak dary ducha św., dar leczenia, języków, wykładania języków, rozeznawanie duchów i odwiedziny aniołów minęły i że jest wolą

Bożą, aby podczas Wieku Ewangelii duchowy Izrael postępował wiarą, a nie widzeniem, a przeto byłoby niewłaściwe spodziewać się, aby aniołowie objawiali się ludziom, gdy Kościół został już utwierdzony.

Aniołowie Pańscy mimo to mają nad członkami Kościoła szczególniejszą opiekę, większą, aniżeli mieli nad kimkolwiek z ludu Bożego w przeszłych wiekach. Pan zajmuje się szczególnie duchowym Izraelem. Ci tedy aniołowie opiekują się nami, nadzorują nasze sprawy i są Boskimi czynnikami wykonującymi Jego wolę odnośnie nas. Jest to łączność w znaczeniu opatrności, która czuwa nad nami, powodując tu i ówdzie objawianie innych dowodów opatrności.

ŚWIĘCI ANIOŁOWIE NIE OBJAWIAJĄ SIĘ ZMYŚŁOM NASZYM

Nie możemy powiedzieć, aby święci aniołowie mieli szeptać do naszych uszu. Aniołowie, którzy teraz szeptać do ucha, są tymi samymi, co stukają w stoliki, komunikują się przez planchety, piszące ręce, przez spirytystyczne media i przez wiele innych rzeczy, czyniąc się przystępnymi dla oka i ucha. W rzeczywistości są to złe duchy, upadli aniołowie. Naszym zrozumieniem jest, iż święci aniołowie nie czynią nic podobnego. Lud Boży w teraźniejszym wieku znajduje dla siebie naukę w Słowie Bożym. Dzieci Boże nie potrzebują ksiąg mormońskich, spirytystycznych lub nowej myśli o władzy słyszenia tajemniczych głosów lub oglądania tajemniczych obrazów. Są to wszystko sidła Szatana i jego sług, demonów.

Naśladowcy Chrystusa mają Biblię i niewidzialne usługi świętych aniołów, którzy starają się o ich dobro, chronią i strzegą ich spraw. To jest dla nas wielce pocieszające. Gdybyśmy myśleli, że to wszystko Bóg oświadczył, moglibyśmy niekiedy mniemać, że On zapomniał o nas; lecz mając zapewnienie Jego słowa, że ani włos z głowy naszej swoje zamysły w Chrystusie dla swych dzieci nie spadnie bez woli Ojca, nasz umysł może przez usługiwanie świętych aniołów odpoczywać w zapewnieniu, iż On uzupełni swoje zamysły w Chrystusie dla swych dzieci przez usługiwanie świętych aniołów.

Watch Tower
R-5633 (1915 r.)
„Straż”